

Lipniak

Regularnik Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Laskach
Nr 3 (31) 2011 *Miesięcznik każdego ucznia* *Całkiem za darmo*



*Zdrowych
i wesołych Świąt
Bożego Narodzenia
oraz Szczęśliwego
Nowego Roku 2012
życzy redakcja
„Lipniaka”*

W dzisiejszym numerze:

- ❖ Wydarzyło się...*
- ❖ Reporterskie wędrówki, czyli...*
- ❖ Nastolatek chce wiedzieć więcej*
- ❖ Nastolatki z pasją*
- ❖ I Ty masz talent*
- ❖ Wierzyć nie wierzyć*

To i owo pod lipami!!!

Świąteczny wywiad z Panią Hanną Smyrką - wychowawczynią klasy II Gimnazjum

H: Gdzie zamierza Pani spędzić tegoroczne Święta?

P.H.: W swoim domu.

N.: Co jest dla Pani najważniejsze na Święta?

P.H.: Przebywanie z najbliższymi i wspólne przeżywanie narodzin Jezusa Chrystusa. Radość z kolejnej szansy, która daje nam rodzący się Jezus.

H.: Jaka potrawę z wigilijnego stołu lubi Pani najbardziej?

P.H.: Rybę po grecku i zupę grzybową.

N.: Jaki zwyczaj wigilijny podoba się Pani najbardziej?

P.H.: Wspólne kolędowanie. Nie ma świąt bez pasterki... prezentów(oczywiście ☺).

H.: Jak zamierza Pani spędzić Sylwestra?

P.H.: Szampańsko ☺!!!

N.: Ma Pani już jakieś postanowienia noworoczne?

P.H.: Oczywiście. Zapytajcie mnie za rok, czy udało mi się je zrealizować ☺ Wszystkim czytelnikom „Lipniaka” życzę nadziei, radości oraz pokoju płynącego z narodzin Jezusa.

H. i N.: Dziękujemy i życzymy Pani zrealizowania postanowień oraz wesołych świąt.

Wywiad przeprowadziły reporterki „Lipniaka”: Hania Jeż i Nikola Albert.



Wydarzyło się! Wydarzyło się! Wydarzyło się!

➤ Udana wycieczka do Wrocławia

Grupa młodzieży z I kl. Gimnazjum pod opieką **Pani Magdaleny Skóry** oraz **Pani Renaty Marczak** w dniu 29 listopada odwiedziła Wrocław i po raz pierwszy w życiu obejrzała **Panoramę Raławicką**. Nie wyobrażaliśmy sobie wcześniej, że będziemy uczestniczyć w lekcji historii zaprezentowanej w sposób niekonwencjonalny. Ale opłaciło się, ponieważ jesteśmy bogatsi w wiedzę o wydarzeniach sprzed lat. Także sam budynek wzbudził w nas zachwyt. Potem obejrzelśmy film w kinie „Korona” i pobuszowaliśmy po sklepach. Szczególnie upodobaliśmy sobie sklep wędkarski, w którym obficie zaopatrzyliśmy się w potrzebne akcesoria.

Współczujemy wszystkim rybkom!



➤ Akcja zbierania nakrętek dla Mateusza

➤ **Wystawa „Ludzie z pasją”**
Członkowie Koła Miłośników Książek pod **opieką Pani Renaty Marczak** przygotowali i zaprezentowali w holu szkoły wystawę pt. „A to Polska właśnie. Ludzie z pasją.”, przedstawiającą sylwetki regionalistów, twórców kultury, pasjonatów, którzy ze szczególnym umiłowaniem wzbogacają naszą kulturę regionalną.

Nasza szkoła bardzo chętnie pomaga osobom potrzebującym i bierze udział w różnych akcjach charytatywnych, dlatego i tym razem włączyła się do akcji zbierania nakrętek dla Mateusza z Joanki Mroczeńskiej, który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. W tej chwili Mateusz potrzebuje stałej opieki oraz rehabilitacji.

*Na razie nieźle nam idzie, oddaliśmy już kilka worków nakrętek, ale jeszcze wiele jest potrzebnych. Za okazaną dotychczas pomoc otrzymaliśmy podziękowanie od Urzędu Gminy w Baranowie. Akcją w naszej szkole kieruje **Pani Danuta Wieczorek i wicedyrektor Pani Anna Rabięga.***



NAKRĘĆ SIĘ
I POMÓŻ CHORYM DZIECIOM!

➤ **Dzień Seniora**

*Tradycyjnie w niedzielne popołudnie 27 listopada w Sali OSP w Laskach spotkały się trzy pokolenia mieszkańców wioski, aby świętować Dzień Seniora. Uczniowie naszej szkoły pod opieką nauczycielek: **Pań: Bożeny Jokiel, Wiesławy Trzęsickiej, Moniki Bartkowiak, Wiesławy Maciej, Anny Rabięgi i Honoraty Biedy** przedstawili piękną część artystyczną pełną piosenek tańców i życzeń dla Seniorów. Następnie biesiadowano przysłuchując się występom chóru „Laskowanie”. Zebrani seniorzy w miłej i radosnej atmosferze spędzili czas aż do późnego popołudnia.*

➤ Przedstawienie z udziałem Katarzyny Nowak - absolwentki naszej szkoły.

27 listopada gościliśmy w murach szkoły naszą byłą uczennicę, obecnie aktorkę Teatru Forte „Nowe Życie” w Warszawie. Pani Kasia przyjechała



do nas na zaproszenie Dyrekcji ze spektaklem profilaktycznym dla uczniów gimnazjum.

Był to niezapomniany występ dotyczący sekt młodzieżowych i ich zgubnego wpływu na człowieka. Przez ponad godzinę podziwialiśmy popis wspaniałej gry aktorskiej Pani Kasi, jej żywiołowego monologu, perfekcyjnie opanowanego tekstu, umiejętności zainteresowania słuchacza.

Po spektaklu aktorka opowiadała o swojej pracy zawodowej, swoich marzeniach.

Zaprosiła też nas, uczniów do kilku ćwiczeń aktorskich. Nie było łatwo. Okazało się, że jesteśmy jednak bardzo nieśmiali. Musimy nad tym popracować.

Spotkanie upłynęło w sympatycznej atmosferze.



➤ Akcja Góra Grosza zakończona

Kolejny raz społeczność uczniowska naszej szkoły wzięła udział w Ogólnopolskiej akcji „Góra Grosza”, celem której była zbiórka pieniędzy na pomoc dzieciom wychowującym się poza własną rodziną. **Mały Samorząd** pod opieką **Pani Wiesławy Trzęsickiej** zebrał

380, 35 zł.



A oto „struktura monetarna”:

1gr- 2312 sztuk	20gr-242	5zł- 45
2gr-2138	50gr- 82	10 zł-1 ponadto: 1 cent-4 szt.
5gr- 899	1zł -54	2centy- 3
10gr- 385	2zł -54	5centów- 2

Dziękujemy!!!



➤ Pachnie świętami

Od kilku dni w szkole panuje świąteczna atmosfera. Cała szkoła dzięki Samorządowi Uczniowskiemu przybrała odświętny wystrój. Hol szkoły zdobią bożonarodzeniowe stroiki wykonane najprzeróżniejszymi technikami plastycznymi. Prezentują się przepięknie. W klasach stoją już choinki z kolorowymi światełkami. Słychać kolędy.... W świetlicy błyszczy prezent mikołajkowy: 52- calowy telewizor LG.

Święta... Święta... już blisko!!!



➤ Mikołaj w szkole

6 grudnia br. od samego rana w naszej szkole można było spotkać zapracowanego Świętego Mikołaja w towarzystwie śnieżynek. Obdarowywał on wszystkich uczniów i pracowników szkoły mikołajkowymi, słodkimi niespodziankami ufundowanymi przez Spółdzielnię Uczniowską. Kto był niegrzeczny przez cały rok, otrzymał...różgę. A jakże by inaczej.:)



➤ Akcje charytatywne

Młodzież szkolna wzięła udział w akcji charytatywnej na szczytny cel. Uczniowie zorganizowali akcję: „Książeczka dla chorego dziecka”, podczas której zbierali książeczki dla dzieci z oddziału dziecięcego szpitala w Kępnie i przekazali je wraz ze świątecznymi życzeniami właśnie 6 grudnia jako prezent mikołajkowy.



Kolejną akcją pod hasłem „Pomagamy innym”, w której brała udział cała społeczność uczniowska, zorganizował **Mały Samorząd**



(klasa III SP) pod opieką **Wiesławy Trzęsickiej**. W trakcie jej trwania zbierano słodycze, przybory szkolne itp. dla dzieci z domu dziecka. Przekazano je w dniu 17 grudnia br. wraz ze świątecznymi życzeniami do Domu Dziecka w Ostrzeszowie.

➤ Niecodzienna lekcja historii



12 grudnia, w przeddzień 30 rocznicy wprowadzenia stanu wojennego w Polsce, uczniowie uczestniczyli w lekcji historii przeprowadzonej w niekonwencjonalny sposób. Obejrzelikiekawą prezentację multimedialną traktującą o autentycznych wydarzeniach sprzed 30 lat.





Nie zabrakło wzruszających wierszy oraz refleksyjnych piosenek oddających klimat tamtych dni. Uczniowie w skupieniu i z uwagą przysłuchiwali się słowu mówionemu oraz tekstom piosenek. Apel przygotowali uczniowie: **Hania Jeż,**

Marcin Rozik, Milena Bielińska, Klaudia Rozik, Klaudia Woźniak, Ola Jenda, Nikola Albert, Monika Żłobińska, Ania Tomalik, Maciek Ptak, Marcelina Sokołowska pod opieką Pań: Aliny Gawlik oraz Renaty Marczak.



➤ Spotkanie kolędowe w Laskach

Tradycja śpiewania kolęd w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Laskach ma już ładnych kilka lat. Co roku uczniowie, nauczyciele, zaproszeni goście w odświętnie wystrojonej szkole śpiewają kolędy.

I w tym roku wspólnemu kolędowaniu towarzyszyła rodzinna i świąteczna atmosfera.

W przedświąteczny czwartek, 15 grudnia, na zaproszenie Dyrekcji ZS na wspólne kolędowanie przybyli: **ksiądz kanonik Andrzej Grzegorzewicz, zastępca wójta Gminy Trzcinica Romuald Trzepizur, emerytowani nauczyciele szkoły w Laskach.**

W odświętnie przyozdobionej sali gimnastycznej, dzieci i młodzież z poszczególnych klas prezentowali własne interpretacje świątecznych kolęd - od tych najbardziej popularnych i znanych wszystkim po nowsze - równie piękne i wzruszające.



Każdy z występów wywoływał niezwykle żywiołową reakcję zgromadzonych, którzy nie czekali długo, by włączyć się do wspólnego kolędowania, co było zresztą założeniem całego spotkania.

Urozmaiceniem był minirecital chóru szkolnego, który przygotował specjalną wiązaną kolęd, wcześniej prezentowaną na Przeglądzie Kolęd w wykonaniu Chórów Szkolnych w Ostrowie Wielkopolskim.

Atrakcją był też Mikołaj na rolkach wraz ze śnieżynkami, który towarzyszył wykonawcom podczas ich występów. Nad sprawnym przebiegiem świątecznego spotkania czuwał Samorząd Uczniowski oraz członkowie Drużyny Jana Pawła II.

Na zakończenie Dyrekcja ZS oraz zaproszeni goście złożyli całej społeczności szkolnej świąteczno-noworoczne życzenia. Znakomite nastroje podniesione zostały jeszcze słodyczami, którymi poczęstowano dzieci i młodzież.



Spotkanie po raz kolejny udowodniło, że szkoła może być miejscem najwspanialszej zabawy i największych wzruszeń.

➤ Konkursy! Konkursy! Konkursy!

W szkole odbyło się już kilka ważnych konkursów przedmiotowych.

Z przyjemnością podajemy sukcesy naszych koleżanek:

- *Wojewódzki Konkurs Biologiczny dla gimnazjum - zakwalifikowanie do etapu rejonowego:*

Karolina Berska

Opiekun: Pani Adela Wawrzyniak

- *IV Międzygminny Konkurs: „Chemia bez tajemnic” –*

II miejsce: Natalia Marczak, Michalina Waloszczyk, Agata Fusek, Karolina Berska

Opiekun: Pani Grażyna Kłoczaniuk

Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

Rozśpiewane Laski

Śpiewająca Polska w Laskach – projekt powszechnej edukacji chóralnej

Z dniem 1 marca 2011 roku Zespół Szkół im Jana Pawła II w Laskach przystąpił do realizacji VII edycji ogólnopolskiego programu rozwoju chórów szkolnych „Śpiewająca Polska”. Programem zarządza **Narodowe Centrum Kultury** przy pomocy partnera, jakim jest **Festiwal "Wratislavia Cantans"**. Patronat nad zespołem w Gminie Trzcinica objął **wójt gminy Pan Grzegorz Hadzik**.

Dyrygentem, opiekunem chóru jest **Pani Danuta Wieczorek**.



*"ŚPIEWAJĄCA POLSKA" - Koncert Kołęd i Pastorałek
Ostrów Wielkopolski, 17.12.2011 r.*

17 grudnia 2011r. chór brał udział w „Koncercie Kolęd i Pastorałek” w Ostrowie Wielkopolskim podsumowującym kolejną edycję projektu i wyśpiewał po raz kolejny. **Złote Pasma. Tym samym zespół znalazł się wśród najlepszych Chórów Południowej Wielkopolski. Nasze koleżanki po raz kolejny były rewelacyjne.**

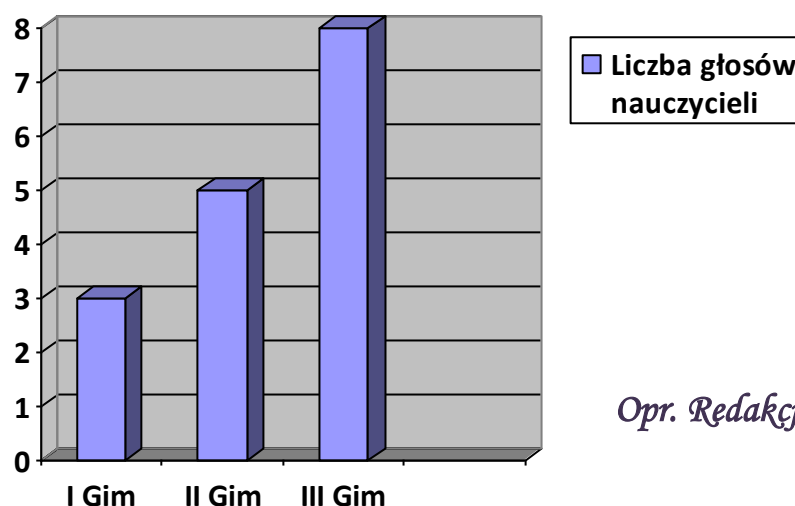
Gratulujemy!



Materiał zebrały, opracowały i do wiadomości Szanownym Czytelnikom podały: Karolina i Paulina ☺

Niespodzianka miesiąca! **Ulubiona klasa według nauczycieli**

Wśród naszych nauczycieli została przeprowadzona ankieta na ulubioną klasę z którą się najlepiej pracuje. Wygrała klasa III Gim. z liczbą głosów - 8, drugie miejsce zajęła klasa II Gim. – 5 głosów, na trzecim miejscu znalazła się klasa I Gim. – 3 głosy. Szczegółowe wyniki przedstawiono na wykresie:



Opr. Redakcja

Reporterskie wędrówki...czyli wywiad z Panem Januszem Smiataczem

Wywiad przeprowadziła i opracowała Karolina Berska – reporterka „Lipniaka”

Młodzi ludzie bombardowani z zewsząd kultem piękna, siły i bogactwa, nie chcą angażować się w wolontariat, bo nie jest „trendy”. Co więcej z definicji wynika, że nie można na nim zarobić, więc śmieją się czasem z tych, którzy próbując pomóc innym, angażują w to własne środki i siły. Jeszcze nie rozumieją, że bezinteresowne niesienie pomocy może być również bezcennym źródłem informacji. Dziwne? A może to najlepszy „sposób na drugie życie”, „splacenie długu, który się zaciągnęło”? Ot, krótka refleksja.

W moich reporterskich wędrówkach postanowiłam odwiedzić Pana

Janusza

Smiatacza

- majora

lotnictwa

wojskowego

w stanie

spoczynku,

absolwenta

Wyższej

Oficerskiej

Szkoły



Lotniczej, tłumacza języka angielskiego, byłego kontrolera

i kierownika lotów - pokazów w Radomiu, od 12 lat poruszającego się

na wózku inwalidzkim, niezwykle inteligentnego, pełnego optymizmu

człowieka.

Karolina: Wolontariusz?

Janusz Smiatacz: *Raczej przykład świadomego pomagania innym... Nie..., nie nazywam siebie wolontariuszem. Spełniam być może wszystkie wymogi, ale osobiście tak o sobie nie myślę.*

Karolina: Bardzo Panu dziękujemy, że zgodził się Pan na ten wywiad. Przyszło Panu przeżyć „dwa życia”. To niezwykle i zarazem w naszym szkolnym pojęciu dziwne. Nieczęsto spotyka się takie osoby we własnym środowisku.

Janusz Smiatacz: *Myślę, że to nic niezwykłego. Wiele osób przeżywa coś, co ich kompletnie zmienia. W moim „pierwszym życiu” otrzymałem pierwszą grupę zdrowia -*

- zdolny do wykonywania lotów na samolotach naddźwiękowych, a w tym „drugim” - pierwszą grupę inwalidztwa.

Karolina: Choroba czy wypadek?

Janusz Smiatacz: *Wypadek, którego daty i okoliczności nie zapomnę już do końca życia.*

Karolina: Czy mógłby nam Pan o tym opowiedzieć?

Janusz Smiatacz: *To było w nocy z 26 na 27.03. 2000 r. Pełniłem dyżur w Ośrodku Kontroli Ruchu Lotniczego na wieży lotniska we Wrocławiu. Miałem kilka chwil wolnego i pobiegłem do samochodu, aby przynieść wodę mineralną. Pobiegłem za szybko... Schody na zewnątrz wieży były oblodzone...*

Do dziś nie wiem, jak mogłem moim kręgiem „trafić” w kant jednego ze stopni. Na chwilę straciłem przytomność, ale już po jej odzyskaniu wiedziałem, że to poważna sprawa. Trafiłem do Szpitala Wojskowego we Wrocławiu ze sparaliżowaną dolną częścią ciała. Plany na resztę dnia i nocy oraz powrót do domu musiałem odłożyć na następne 5 miesięcy. Plany na resztę życia musiałem totalnie zmodyfikować!

Karolina: *A najtrudniejszy moment po wypadku?*

Janusz Smiatacz: *Pamiętam kilka takich trudnych chwil. Szczególnie ciężkie były bezsenne noce, z samo nakręcającą się spiralą myśli: „co dalej”? Trudno było patrzeć w oczy rodzinie, przyjaciółom, kolegom...*

W domu czekał na mnie ciężki wózek inwalidzki. Obudziłem się rano i patrzę na ten wózek... I ta refleksja: „Czy tak ma już być do końca życia...?” To były trzy dni horroru, którego nigdy ani ja, ani moja rodzina, nie zapomnimy. Czwartego dnia przesiadłem się na wózek, wykonałem poranną toaletę i zasiadłem do śniadania. Show must go on.

Karolina: *Czyli trudno było zacząć to „drugie życie”?*

Janusz Smiatacz: *Bardzo trudno, i dlatego nikomu nie życzę takiego doświadczenia, szczególnie wam - młodym gimnazjalistom. Jak niemowlak musiałem nauczyć się komunikować z otoczeniem, poruszać, jeść, korzystać z łazienki, ubikacji...*

*I to wszystko przy pełnej świadomości swojej ułomności.
Horror.*

Karolina: *Kto Panu pomógł najbardziej, kto podał rękę
w tym trudnym czasie?*

Janusz Smiatacz: *Wokół siebie miałem bardzo dużo
życzliwych osób. Rodzina, bliscy przyjaciele, koledzy. Zawsze
byli ze mną. Nie zawiodłem się na nikim.*

Karolina: *Jak teraz wygląda Pana codzienne życie?
Mieszkamy niedaleko siebie, często przejeżdżam obok Pana
zadbanej posesji.*

Janusz Smiatacz: *Życie mi się ustabilizowało. Udało mi się
wyremontować i przystosować do własnych potrzeb nasz
rodzinny „mały biały domek”. Stałem się człowiekiem
aktywnym.*

Karolina: *A jakaś praca?*

Janusz Smiatacz: *Praca? Nie nazwałbym tego pracą,
ale stanowi znaczną część mojego życia. Tu nikomu nie przyda
się nauka latania czy kierowania lotami, ale jest olbrzymie
zapotrzebowanie na kogoś, kto potrafi wytłumaczyć
i przećwiczyć język angielski z dziećmi. Więc robię to! Staram
się również angażować w prace społeczne na rzecz osób
niepełnosprawnych z naszego regionu.*

Karolina: *Czy ma Pan jakieś pasje?*

Janusz Smiatacz: *Pasje? Nieuleczalna – lotnictwo!*

Jakie to cudowne uczucie, kiedy można czasami oderwać się od ziemi i z góry, z dystansu spojrzeć na ten świat i na...przeciwności losu. Dzięki przyjaciółom mogę tego od czasu do czasu doświadczyć. Poza tym sport - dziesiątki kilometrów przejechane moim wózeckiem, tylko po to, aby się porządnie zmęczyć. A także dobra książka, dobry film i...kontakty z ludźmi.

Karolina: *Nie spoczywa Pan na laurach. Latem odbył Pan lot małym samolotem. Dziwne czy konsekwentne realizowanie nowych pomysłów?*

Janusz Smiatacz: *Nadarzyła się okazja, by odbyć lot małym samolotem znajomego. Czy byłemu pilotowi wojskowemu trzeba dwa razy powtarzać? Wtedy zaświtała mi w głowie myśl, że jest to świetny sposób na to, aby również inni niepełnosprawni spróbowali zmierzyć się z przestrzenią. Wręcz idealny, aby zachęcić ich o przełamywania wewnętrznych barier i zmotywować do dalszych działań.*

Karolina: *Nie potrafi Pan usiedzieć w jednym miejscu. Czy stąd: z ogromnej aktywności zrodziła się idea „Sztafety dobrych zasad”?*

Janusz Smiatacz: *Karolina, jeśli się było całe życie aktywnym, to nawet mimo wypadku i związanych z nim problemów, chce się nim nadal być.*

Postanowiłem odbyć podróż na wózku inwalidzkim po powiecie kępińskim i sąsiednich powiatach i przekazać władarzom ideę swojej Sztafety: zasady współistnienia dwóch światów: osób sprawnych i osób z niepełnosprawnością.

Karolina: *Pańska działalność została zauważona w skali ogólnopolskiej. Pani Anna Dymna dostrzegła Pana zaangażowanie i zaprosiła do wzięcia udziału w jej programie.*

Janusz Smiatacz: *Rozmowa z Panią Anną Dymną, autorytetem wolontariuszy, była dla mnie zarówno niesamowitym przeżyciem, jak i zaszczytem.*

Karolina: *Jakie są Pana marzenia na najbliższe kilka tygodni, miesięcy, lata?*

Janusz Smiatacz: *Szukam sponsora na wydanie kalendarza z wykonanymi fotografiami różnych ciekawych miejsc naszego powiatowego miasta - Kępna.*

*W tej chwili mój komputer pęka w szwach od nadmiaru ciekawych zdjęć. To na najbliższe tygodnie. A dalej?... Aby moim bliskim dopisało zdrowie, a syn - Tomek znalazł sobie odpowiednie miejsce w życiu. To jest moja największa motywacja - wspomaganie rodziny. Prócz tego –
- ludzie...ludzie...ludzie i jeszcze raz ludzie.*

Karolina: *Czego życzy Pan nam, gimnazjalistom?*

Janusz Smiatacz: *Wiary we własne siły, otwarcia na drugiego człowieka, prawdziwych przyjaciół i pasji, która pozwala człowiekowi realizować własne marzenia.*

A także...perfekcyjnego opanowania języka obcego. Ale o tym może innym razem.

Karolina: *Dziękuję za możliwość przeprowadzenia mądrej życiowo rozmowy. Do zobaczenia na Konkursie Piosenki Obcojęzycznej.*



Zdjęcia udostępnił Pan mjr Janusz Smiatacz.

Wywiad jest jedną z 8 prac, które wpłynęły do redakcji na konkurs: „Dziwny jest ten świat (...) w I połowie XXI wieku”.

Kolejne prace w następnych wydaniach Lipniaka. Zachęcamy do lektury.

Nastolatek chce wiedzieć więcej!

Zapamiętaj: 5 grudnia obchodzimy Międzynarodowy Dzień Wolontariatu

Wśród gimnazjalistów naszej szkoły przeprowadziliśmy sondaż na temat wolontariatu. Rozczarowała nas pobieżna znajomość tej problematyki. Dlatego w tym numerze wyjaśniamy:

*„**Wolontariusz to ten...** kto dobrowolnie i świadomie oraz bez wynagrodzenia angażuje się w prace na rzecz osób, organizacji pozarządowych, a także rozmaitych instytucji w różnych obszarach społecznych”.*

***Szkolne Kluby Wolontariatu** to grupy młodych aktywnych ludzi, którzy niosą pomoc potrzebującym.*

Wolontariusze szkolnych klubów działają na rzecz społeczności szkolnej (np. pomoc koleżeńska) oraz środowiska lokalnego (pomoc osobom starszym, chorym, niepełnosprawnym, organizacja zbiórek, zajęć w świetlicach).

Jeśli i Ty chcesz zostać wolontariuszem, zgłoś się do Pani dyrektor. Tam otrzymasz szczegółowe informacje.



Materiał opracowany na podstawie Internetu

Nastolatki z pasją

W naszej gazetce cyklicznie prowadzimy dział: „Nastolatki z pasją”.

Po przedstawieniu zainteresowań Mileny z I Gim. i Łukasza z III Gim. szukaliśmy następnej kreatywnej osoby. Jak się okazało, sporo jest takich osób w naszej szkole.

W tym numerze przedstawimy **Maksymiliana Godka, ucznia klasy III Gimnazjum,** z którym rozmawiała Paulina.

Bohater wywiadu, Maksymilian, wspaniale gra na różnych instrumentach!

Uczęszcza do szkoły muzycznej w Ostrowie Wlkp. O swoich zamiłowaniach muzycznych opowie osobiście w poniższym wywiadzie.

Paulina: Kiedy zacząłeś interesować się muzyką?

Maks: *Stosunkowo późno, ponieważ dopiero w wieku 11 lat.*

Paulina: Co skłoniło Cię do profesjonalnej gry?

Maks: *Podjąłem naukę w szkole muzycznej, bo zawsze chciałem grać na fortepianie. Przedmiot, którego zacząłem uczyć się w czwartej klasie: „Muzyka” odkrył przede mną tajemnice, które pragnąłem zgłębiać.*



Paulina: Na jakim instrumencie grasz już bardzo dobrze?

Maks: *Opanowałem bardzo dobrze grę na akordeonie.*

Paulina: Opowiedz o szkole muzycznej, do której uczęszczasz?

Maks: *Obecnie uczęszczam do Zespołu Szkół Muzycznych I i II stopnia im. K. Komedy - Trzcńskiego w Ostrowie Wlkp. W szkole tej panuje przyjemna atmosfera. Wszyscy są mili i nie ma przemocy. Nauczyciele, z którymi pracuję, to także dobrzy ludzie. Są wymagający, ale sympatyczni oraz mają poczucie humoru.*

Paulina: Jak rówieśnicy reagują na Twoją pasję?

Maks: *Cytuję: „Czujemy się dumni, że nasz kolega z klasy rozwija swój talent i godnie reprezentuje naszą klasę.”*

Paulina: Rodzice dopingują Cię?

Maks: *Tak. Zawsze mnie wspierają przed koncertami, gdy mam tremę. Wspierali mnie także wtedy, kiedy czegoś nie umiałem i się wkurzałem.*

Paulina: Co czujesz, kiedy słyszysz brawa nagradzające Twoją pracę?

Maks: *Jestem wtedy bardzo szczęśliwy, że mogłem wystąpić, że mogłem się podobać, mimo czasami drobnych pomyłek.*

Paulina: Życzę Ci, aby więcej było takich momentów radości w Twoim życiu, abyś trwał przy swojej pasji. Jestem pewna, że dzięki swojej pracy osiągniesz wiele sukcesów☺

Dziękuję za wywiad .

Rozmowę przeprowadziła Paulina.

I Ty możesz zrealizować swoje marzenia!

I Ty masz talent

Moja twórczość! Moja twórczość! Moja twórczość!

„Moja wiara”

Pękły korale wielkiej wiary
I spłynęły jak łzy...
Ktoś jednak zdążył
Uratować kilka z nich
A teraz na nic przyjaźni je
nawleka
I wieszka na mojej szyi
Dziękuję za oddanie
Mi wiary w człowieka.

Biała Dama

„To właśnie miłość”

Miłość to szczęście i płacz.
Miłość to prawda i fałsz.
Miłość to TY i Ja
Miłość jak studnia bez
dna.

Biała Dama

„Małolata”

Choć niewiele lat ja mam,
Choć daleka droga jeszcze
Wiem, że uczyć muszę się
I do szkoły chodzę chętnie.
Mama rano budzi się,
Jak codziennie jeszcze śpię.
Zaraz powie obudź się!
Wrzaski , krzyki nic nie dają,
Zaraz ryknie na śniadanie!
A za oknem zima szara,
Matma pierwsza będzie frajda.
Pięć i dziesięć dzwonek zaraz.
Potem z górki lekcja, kawa.
No i koniec dnia mojego.
Nie ma w nim nic ciekawego?!

Biała Dama

„Niewiarygodne”

*Niewiarygodne jest to czego
nie ma.*

*Niewiarygodne są sny
i marzenia.*

*Niewiarygodne przyroda
i wszechświat.*

*Niewiarygodne to miłość,
Aż do nieba bram.*

Biała Dama

„Chwila”

*Życie jest jak klepsydra
Zapisana w niebie
Jest jak okrąg
Którego linia urywa się
Wraz z upływem czasu
I przychodzi wreszcie dzień
Kiedy na nic nie pozostaje w okręgu
A w klepsydrze nie ma piasku
Jest już dusza
Są łzy przyjaciół
życie to krótka chwila.*

Anonim

„xxx”

*Nikt nie zna miłości
Dopóki jej smaku nie poczuje
Nie pozna jej dotyku
Blasku i cieni
Nie powie prawdy
Jeśli jej nie spotkał
Ja wiem jakie to uczucie
Nie opiszę
Bo niemożliwe jest
Ogarnąć słowami miłości*

Anonim

Tym razem nagrodę – niespodziankę otrzymuje Biała Dama.

Wierzyć, nie wierzyć...

Już tysiąc lat temu mędrcy zgłębiali znaczenie liczb, szukając w nich odpowiedzi na pytania dotyczące sensu istnienia świata. Powstała nawet nauka o symbolice liczb. Jeśli przychodzisz do biblioteki szkolnej, **sali numer 8**, koniecznie powinieneś wiedzieć, jakie znaczenie ma liczba „8”. **ósemka** była uznawana za symbol doskonałości



i nieskończoności. Znany z matematyki symbol nieskończoności to przecież cyfra „8” w pozycji leżącej „∞”! Ósemka ma duże znaczenie w religii chrześcijańskiej. **Osiem** osób liczyła załoga Arki Noego. Jezus dał ludziom **8** błogosławieństw. Liczba ta oznacza porządek, prawo, stosowanie zasad. Oznacza także zdrowie, bogactwo oraz miłość.

W numerologii „8” reprezentuje doskonale połączenie dwóch światów: ducha i materii”. Szkoda, że **8 nie jest stopniem w szkole** , **ale w przyszłości, kto wie...**

Wyszukała i opracowała Karolina



SMS ! SMS ! SMS ! SMS ! SMS ! SMS ! SMS ! SMS ! SMS ! SMS !

Klasa III Gim. organizuje w styczniu wyjazd do Multikina “Korona” we Wrocławiu. Zapisy u przewodniczącej szkoły do końca miesiąca. Koszt 40 zł. ☺



Przeczytać można!

Sport w szkole! Sport w szkole!

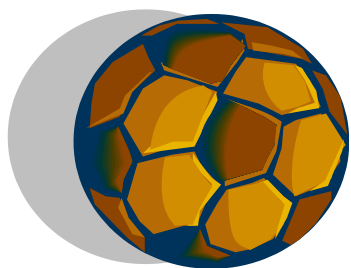
Nasz kolega - **Patryk Werner** był na nowym stadionie we Wrocławiu. Kibicował polskiej reprezentacji podczas meczu: Polska-Włochy, który się odbył 11 listopada br. Oto, co powiedział naszym reporterkom: Nikoli i Oli:

„Przez cały czas trwania meczu atmosfera była wyjątkowa: kibice gorąco dopingowali swojej drużynie: wszyscy śpiewali. Dało się też słyszeć: „Gdzie jest Orzeł?”. Ponadto wielu kibiców miało symbole narodowe na szalach, koszulkach.

Moje pierwsze wejście na tak potężny stadion było ogromnym przeżyciem. Byłem podekscytowany z powodu jego wielkości i samej formy. Kształtem przypomina rotundę. Ogrodzenie wykonane jest z siatki. Trybuny są w kolorze zielonym. Na jednej z nich widnieje napis: **ŚLĄSK WROCLAW**, tu właśnie siedziałem.

Ale teraz ... o samym meczu. Włosi rewelacyjnie, po mistrzowsku panują nad piłką. W pierwszej połowie Polacy grali bardzo walecznie. Natomiast druga połowa zdecydowanie należała do Włochów. W reprezentacji Włoch bardzo podobał mi się Mario Balotelli.

Pobył na meczu i kibicowanie polskiej drużynie to przeżycie, które zapamiętam do końca życia. Jedźcie tam koniecznie!”



Czytaj „Lipniaka”, będziesz wielki!!!

Do zobaczenia w 2012 Nowym Roku!



Kącik **HOBBYSTY**

Masz jakieś hobby? Chcesz się nimi podzielić? Znaleźć osoby o wspólnych zainteresowaniach? Napisz do nas! Napisz czym się interesujesz, jaką masz kolekcję, co lubisz robić najbardziej i dlaczego? Czekamy na Twój tekst!

Dręczy Cię jakiś problem, coś Cię niepokoi? Może to Twoja miłość Cię zraniła, a może masz kłopoty w domu lub w szkole?

Napisz do nas, a otrzymasz odpowiedź na nurtujące Cię pytania.



Tu jest miejsce na TWÓJ ARTYKUŁ!!!

Redakcja: Karolina Berska- redaktor naczelny, Paulina Giel, , Nikola Albert, Joanna Zimoch, Hanna Jeż, Alexandra Jenda.

Opiekun: Renata Marczak

Strona merytoryczna: Hanna Smyrek

Strona techniczna: Danuta Wieczorek

Nakład: 50 egzemplarzy

Miejsce wydania, skład: Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Laskach, ul. Lipowa 34, 63-620 Trzcinica; Szkolne Centrum Informacji Multimedialnej w bibliotece.

